VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Cyfryzacji**
(nr 81)
z dnia 11 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 81)

11 września 2014 r.

Komisja Administracji i Cyfryzacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Orzechowskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra administracji i cyfryzacji o planach działania resortu do grudnia 2015 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Trzaskowski** minister administracji i cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Paweł Łukasiewicz** doradca ekonomiczny w Departamencie Administracji Publicznej Najwyższej Izby Kontroli, **Robert Sagan** przedstawiciel Konfederacji Lewiatan, **Wojciech Płażalski** ekspert Pracodawców PR, **Eugeniusz Gaca** przewodniczący Zarządu Sekcji Operatorów Telekomunikacyjnych Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji wraz ze współpracownikami oraz **Dominik Dobek** przedstawiciel Związku Importerów i Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego Branży RTV i IT.

W posiedzeniu udział wzięły pracownice Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska** i **Grażyna Kućmierowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Cyfryzacji. Witam wszystkich państwa bardzo serdecznie. Witam państwa posłów. W szczególności witam pana ministra Rafała Trzaskowskiego.

W porządku obrad posiedzenia Komisji mamy informację ministra administracji i cyfryzacji o planach działania resortu do grudnia 2015 r. – zatem do końca kadencji Sejmu. Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia Komisji? Nie widzę.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego posiedzenia Komisji. Było zapotrzebowanie członków Komisji, by porozmawiać o planach działania do końca kadencji. Udało się zorganizować posiedzenie Komisji. Jest z nami minister Trzaskowski wraz ze współpracownikami. Jeszcze raz bardzo serdecznie witam i oddaję głos panu ministrowi. Bardzo proszę.

Minister administracji i cyfryzacji Rafał Trzaskowski:

Dzień dobry państwu. Chcę bardzo serdecznie państwa przeprosić za spóźnienie, ale mam gorący okres. Sytuacja jest odrobinę dziwna, bo nikt z nas w najbliższych godzinach nie jest pewien swojej przyszłości. Jednak przez najbliższe godziny, do momentu przyjęcia dymisji przez pana prezydenta, jestem jeszcze ministrem. Później będziemy pełnili wszyscy swoje obowiązki, dlatego stwierdziłem, że normalnie się z państwem spotkam. Przedstawię swoje priorytety – niezależnie od tego, co zadecyduje pani premier. Wydaje mi się, że ktokolwiek będzie ministrem administracji i cyfryzacji, będzie realizował większość z tych priorytetów, ponieważ są one wpisane w dokumenty strategiczne rządu. Wynikają z długoletnich planów i priorytetów. Jeżeli chodzi o wszystkie kwestie dotyczące prawa unijnego, to jesteśmy w toku negocjacji bardzo ważnych unijnych dokumentów. Zatem, można się spodziewać daleko idących kontynuacji – chociaż nie można wykluczyć, że nastąpią zmiany niektórych priorytetów.

Zapewne państwo wiecie, że nasze działania są oparte o Program Operacyjny Polska Cyfrowa na trzech filarach. Wielokrotnie już o tym mówiłem, dlatego nie będę rozwijał każdego z tych wątków bardzo dokładnie. Oczywiście, kilka słów powiem na ten temat, ale zostawię czas na późniejsze pytania i dyskusję, bo zapewne niektóre wątki państwa bardziej interesują, a niektóre mniej.

Po pierwsze, 1 Oś Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, czyli budowa i rozwój sieci szerokopasmowych oraz budowa jednolitego rynku łączności, która się z tym wiąże, chociaż nie jest zapisana w Programie Operacyjnym. W związku z 1 Osią, planujemy kontynuacje budowy sieci szerokopasmowej, by zapewnić powszechny dostęp do internetu oraz realizację EAC. Do końca 2015 r. będziemy kończyli zadania, które wynikają z poprzedniego budżetu unijnego oraz poprzednich priorytetów, zgodnie z którymi budowaliśmy sieć szkieletową w regionach. Obecnie przygotowujemy się do tego, by iść krok dalej i zacząć realizować 1 Oś PO Polska Cyfrowa. Konkretnie „przymierzamy" się do tego, w jakim modelu budować sieć dostępową. Państwo wiecie, jaka jest filozofia, tj. tam, gdzie się to opłaca rynkowi, to tam rynek będzie budował sieć, i już ją buduje. Natomiast, tam, gdzie się to rynkowi nie opłaca, będziemy do tego dopłacać. A w miejscu, w którym w ogóle jest to nieopłacalne, to odpowiedzialność za budowę sieci szerokopasmowej musi przejąć państwo – chodzi zwłaszcza o tzw. białe plamy, które mamy nieźle zidentyfikowane. Nowością jest to, że chcemy połączyć realizację tego programu z rozdziałem częstotliwości, ponieważ chcemy realizować Agendę Cyfrową głównie poprzez światłowody. Jednak w tych miejscach, w których się to zupełnie nie opłaca – nawet przy dużym zaangażowaniu państwa – to będziemy proponowali, by tego typu sieć była pokryta przy pomocy LTE jako technologią, która może być uważana za technologię uzupełniającą w stosunku do światłowodów.

Oprócz tego, będziemy wcielać w życie tzw. dyrektywę kosztową, która dotyczy środków mających na celu zmniejszenie kosztów realizacji szybkich sieci łączności elektronicznej. Również pracujemy nad budową jednolitego rynku w ramach telekomunikacji – mówiłem o tym na ostatnim posiedzeniu Komisji. Negocjujemy tzw. pakiet telekomunikacyjny, czyli rozporządzenie w sprawie jednolitego rynku telekomunikacyjnego. Również mówiłem państwu, że jeszcze parę miesięcy temu wyglądało na to, że będziemy negocjować ograniczony pakiet telekomunikacyjny, natomiast w tej chwili znowu powracają ambitne plany. Słychać je zarówno w wypowiedziach przewodniczącego komisji oraz w głosach z niektórych państw członkowskich. Mowa o koncepcji powrotu do ambitnych rozwiązań, które dotyczą np. podziału widma lub jednolitej autoryzacji europejskiej. O tym również będziemy dyskutować.

Kolejna kwestia dotyczy wszystkiego, co wiąże się z tzw. otwartym rządem. Przygotowanie projektu ustawy o ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego, czyli tzw. *reuse*. Musimy implementować dyrektywę unijną. Chcemy, by wszystkie informacje sektora publicznego – z bardzo niewielkimi wyjątkami – były udostępniane do ponownego użytku. W tej chwili prowadzone negocjacje z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego są na ostatnim etapie. Wydaje się, że prace zostaną szybko ukończone. Poszerzamy zakres informacji sektora publicznego, która przeznaczona jest ponownego wykorzystania o zasoby muzeów, bibliotek i archiwów.

Kolejna rzecz to dalszy rozwój Centralnego Repozytorium Informacji Publicznej. Państwo zapewne wiecie, że mamy stronę *danepubliczne.gov.pl*, która funkcjonuje. Jednak chcemy, by jak najwięcej danych się tam znalazło. Doprecyzowujemy różnego rodzaju wymagania techniczne i to rzeczywiście będzie się działo bardzo szybko. Spodziewamy się znaczącego, jeszcze w tym roku, rozszerzenia repozytorium. Mamy nadzieję, że korzystanie z niego się zwiększy.

Wspieramy tworzenie usług i aplikacji, które wykorzystują informacje sektora publicznego w ramach konkursu, który ogłosiliśmy. Ta kwestia jest moim absolutnym priorytetem. Pracowałem nad tym jeszcze w Parlamencie Europejskim. Staramy się iść szybko do przodu.

Kolejne zagadnienie, które w pewnym sensie wiąże się z tym, co negocjujemy w UE, to kwestia ochrony danych osobowych. Pracujemy nad projektem ogólnego rozporządzenia o ochronie danych. Będzie się to wiązało z nowelizacją ustawy o ochronie danych osobowych – państwo zapewne wiecie, na czym polega to rozporządzenie. Ono wzmocni możliwość ochrony danych osobowych naszych obywateli. Polski rząd popiera założenia tego rozporządzenia, ale „diabeł tkwi w szczegółach", tzn. w jaki sposób wzmocnić ochronę danych osobowych, by nie stało się to całkowicie kontrproduktywne dla gospodarki internetowej?

Przy okazji negocjujemy z USA zmianę programu Bezpieczna Przystań. W świetle rewelacji Snowdena, musimy zastanowić się, czy program, który pozwala na autocertyfikację podmiotów amerykańskich w USA, rzeczywiście odpowiada naszym wymaganiom. Przy okazji UE przygotowuje się do negocjacji o wymianie informacji i danych, ponieważ tę sprawę musimy uporządkować.

Kolejną kwestią jest ochrona cyberprzestrzeni i bezpieczeństwo sieci. Mamy politykę ochrony cyberprzestrzeni. Jestem odpowiedzialny za jej realizację. Dlatego sporządziłem analizę ryzyka funkcjonowania jednostek administracji rządowej. Przeprowadzamy szereg działań o charakterze edukacyjnym. Wzmacniamy współpracę ze wszystkimi instytucjami, które odpowiadają za cyberbezpieczeństwo – zarówno z Rządowym Centrum Bezpieczeństwa, ABW oraz NASK. Chcemy stworzyć stałą platformę współpracy. Podjąłem decyzję, by w ramach Komitetu Rady Ministrów ds. Cyfryzacji zaczął funkcjonować zespół, który koordynuje politykę bezpieczeństwa w cyberobszarze. Państwo wiecie, że staje się to coraz bardziej poważnym zagrożeniem bezpieczeństwa w obecnej sytuacji geopolitycznej. Nie chodzi tylko o zagrożenie instalacji wojskowych, ale również o kwestie dotyczące naszego codziennego funkcjonowania. Chodzi również o ewentualne ataki na strony rządowe, bankowe oraz na cały sektor, który organizuje nasze życie – musimy być na to przygotowani i koordynować działania na wszystkich poziomach. Robimy to.

Równolegle negocjujemy w UE dyrektywę, która dotyczy bezpieczeństwa sieci i informacji. W skrócie chodzi o to, by UE również jednym głosem mówiła w kwestiach cyberbezpieczeństwa. Obecny rząd zawsze starał się, by UE na tyle, na ile może, mówiła jednym głosem w sprawach zagranicznych oraz w kwestiach energetycznych. Jednak nie można zapomnieć o cyberbezpieczeństwie. Trudno wyobrazić sobie, by jedno państwo samo się broniło. Nasi wrogowie najczęściej próbują znaleźć najsłabsze ogniwo w łańcuchu i zaatakować. Dlatego UE musi ze sobą współpracować, np. jeśli chodzi o wymianę informacji o incydentach, które zagrażają cyberbezpieczeństwu. Temu dedykowana jest ta dyrektywa. Nasz rząd, moje ministerstwo oraz ja w szczególności, bardzo mocno zabiegamy o to, by ta dyrektywa mogła wejść w życie.

Jeżeli chodzi o administrację publiczną, to realizujemy zadania, które przeciwdziałają skutkom klęsk żywiołowych i zajmują się ich usuwaniem. Mimo, że nie jestem głównym autorem zmian, które dotyczą prawa wodnego, ale zabiegam o to, by w propozycjach wzmocnić rolę wojewodów. Przede wszystkim, jeśli chodzi o działalność prewencyjną, która dotyczy klęsk żywiołowych, by moje ministerstwo mogło działać nie tylko w czasie i po kryzysie. Zapewne państwo wiecie, że w mojej gestii jest rezerwa finansowa na zapobieganie skutkom powodzi i tego typu zdarzeniom kryzysowym. Jednak chcę, byśmy mogli działać jeszcze lepiej antycypując pewne zdarzenia. Bardzo sporo zdarzyło się w ostatnich latach, bo system koordynacji poprawił się. Mamy niezłe systemy informatyczne, który pozwalają przewidywać pewne działania, ale również chcemy wzmocnić możliwości prewencyjne w prawie wodnym.

Dziś podpisałem memorandum, które dotyczy Regionalnego Systemu Ostrzegania, który polega na tym, że za pomocą specjalnego paska wyświetlanego w telewizji regionalnej jesteśmy w stanie informować ludność o zagrożeniach i o tym, jak powinna się zachować. Dziś, godzinę temu, podpisałem memorandum wraz z prezesem telewizji, dlatego chwilę się spóźniłem. Celem jest rozszerzenie systemu na całą Telewizję Publiczną, czyli na tzw. MUX 3, w którym będziemy mogli informować o zbliżających się zagrożeniach, a nawet podpowiadać ludziom, co należy zrobić w sytuacji zagrożenia. Również można informować o korkach, jak je ominąć etc. Przygotowujemy również aplikacje na urządzenia mobilne, które pozwolą informować przez telefony lub iPady o zagrożeniu.

Rozwijamy system powiadamiania ratunkowego i System Wspomagania Dowodzenia Państwowego Ratownictwa Medycznego oraz staramy się działać przez PO Wiedza Edukacja i Rozwój.

Jeśli chodzi o wyznania religijne i mniejszości narodowe i etniczne, to kontynuujemy projekt o zmianie ustawy o gwarancjach wolności sumienia i wyznania ora niektórych innych ustaw. Udało nam się zwiększyć program romski do poprzedniego poziomu.

Jeżeli chodzi o Fundusz Kościelny, to cały czas prowadzimy negocjacje z kościołem, by doprowadzić do systemu odpisu podatkowego. Jeśli mam być szery, to negocjacje nie

są bardzo dynamiczne, ze względu na to, że jest sporo problemów do rozwiązania i nie ma woli po stronie naszych partnerów, by proces szybko zakończyć.

Oprócz jasnych priorytetów na 2015 r., które wynikają ze wszystkich naszych strategicznych planów, krótko chcę powiedzieć o sprawach, które państwa interesują, czyli o rozwoju eUsług. Już mówiłem o 1 Osi PO Polska Cyfrowa, którą zaczynamy realizować. Natomiast, jeżeli chodzi o usługi, to jest już ich sporo. Jednak problem z usługami polega na tym, że są one ukryte w ministerstwach. Trudno obywatelowi je odnaleźć. Rządzą się swoimi prawami, np. zazwyczaj każda z nich wymaga innego systemu weryfikacji. Nie ma jednolitych zasad, które dotyczą utrzymania systemów, tzn. mamy jednolite zasady, ale nie zawsze były one przestrzegane przez podmioty, które realizują poszczególne usługi. Dlatego opracowaliśmy „jasny" katalog tzw. warunków brzegowych, który każdy podmiot realizujący eUsługę będzie musiał wykonać. W kolejnej perspektywie finansowej będziemy bardzo ściśle tego przestrzegać. Zapewne państwo wiecie, że w nowym unijnym budżecie są zupełnie inne obostrzenia jeśli chodzi o wydawanie unijnych pieniędzy. Będziemy dbali, by był jeden system weryfikacji przez profil zaufany, który będzie wyodrębniony w platformy ePUAP 2. Będziemy zabiegać, by funkcjonował on niezależnie.

Również trwają pracę nad zmianą ePUAP, z którym mieliśmy problemy techniczne od momentu przejęcia go od firmy prywatnej. W tej chwili poprawiamy całą ergonomię systemu. Przez cały czas pracujemy sami lub we współpracy z innymi ministerstwami, by eUsług było najwięcej.

Na koniec, kompetencje – wiele już o tym mówiliśmy. Chcemy inwestować w kompetencje Polaków, zarówno na podstawie programów, które funkcjonują już dziś – np. Latarnicy Polski Cyfrowej – oraz chcemy inwestować w kompetencje młodszych Polaków. Zaczynamy negocjacje, rozmowy z MEN, by uczyć młodzież programowania w sposób bardziej systematyczny. Prowadzimy rozmowy również z MG, by dbać o rozwój kompetencji, które są bardziej zaawansowane, zwłaszcza jeśli chodzi o programy, które są skierowane do naszych przedsiębiorców.

To tyle, tytułem wstępu. Jeżeli będą jakieś pytania, to postaram się na nie odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję panu ministrowi za tę informację. Przypomnę, że również otrzymaliśmy kilkunastostronicowy materiał, który dotyczy priorytetów działania resortu.

Otwieram dyskusję. Proszę bardzo o zgłaszanie się. Przewodniczący Rogacki. Czy jeszcze ktoś?

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Adam Rogacki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. Chcę zapytać o plany. One bardzo dobrze brzmią w formie bezokolicznikowej. Jednak chcę zapytać, czy macie państwo konkretny terminarz? Rozmawiamy o planach na 2015 r., tzn. na najbliższy rok. Dlatego pytam, czy może przedstawić pan harmonogram, np. że zrobimy to lub to. Pytam również w kwestii, o której już wielokrotnie mówiliśmy na wcześniejszych posiedzeniach naszej Komisji, czyli uwolnieniu widma i możliwości skorzystania z nowych częstotliwości.

Zrobimy to do jesieni? Wcale nie mówię, że musi być powiedziane, że zrobimy to do 1 listopada, ale może, że do jesieni. Coś innego do końca roku, a jakaś inna rzecz przechodzi, np. na I kwartał 2015 r. Czy macie państwo konkretny harmonogram? Pan dużo powiedział, a my na bieżąco śledząc prace resortu, widzimy, że coś się dzieje. Jednak, tak jak w przypadku kwestii uwalniania częstotliwości, nie widzimy efektów.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś z państwa posłów? Bardzo proszę, przewodniczący Siarka.

Poseł Edward Siarka (KPSP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, pan w swoim wystąpieniu nie mówił na ten temat, ale w materiale, który otrzymaliśmy na dzisiejsze posiedzenie Komisji, jest mowa o kwestii, która z punktu widzenia społeczeństwa – zwłaszcza na pro-

wincji – wydaje się, że jest bardzo istotna. Często ta sprawa ludzi interesuje. W ostatnim czasie nawet i bulwersuje. Kwestia dotyczy nadzoru właścicielskiego nad Pocztą Polską. Państwo w materiałach przedstawiliście pewien plan działania. Natomiast, muszę przyznać, że z praktyki kontaktu z ludźmi, jest duże zaniepokojenie działaniami w spółce. Wynikają one z kolejnych likwidacji placówek. Proszę mi wierzyć, że w tej chwili jest to bardzo poważny problem w gminach. Wydaje mi się, że niektóre decyzje związane z likwidacją placówek są absurdalne. Przecież wartością tej firmy jest to, że ma odpowiednio zbudowaną sieć. Już nastąpiło duże ograniczenie lokalowe i osobowe. Jednak nawet jeśli mówimy o dużych programach informatycznych, to dla wielu terenów – zwłaszcza wiejskich – poczta jest centrum, w którym załatwia się podstawowe potrzeby ludzi. Jeśli ten proces będzie postępował i będziemy mieli gminy, w których nawet nie będzie placówki – a zmierza to w tym kierunku – to będziemy mieli bardzo poważne problemy, m.in. z przekazywaniem istotnych dla ludzi informacji. W tej chwili wiąże się to z długimi podróżami, które związane są z odbiorem, np. aktów lub wpisów do księgi wieczystej. Sam ostatnio to przeżyłem. Okazało się, że muszę jechać do sąsiedniego miasta, by to odebrać, a ponieważ mam współwłasność majątkową, to swój odebrałem, ale żona też musiała jechać. Takie mamy procedury.

Zatem te wszystkie ograniczenia… nie chcę już mówić o przegranym przetargu, który pojawił się na obsługę tej usługi, ale jest to duży problem i mankament w obsłudze mieszkańców. To wpływa na złą ocenę funkcjonowania państwa. Są to bieżące potrzeby, z którymi każdy z nas ma do czynienia.

Chcę zapytać, jak wygląda w ministerstwie kwestia nadzoru właścicielskiego? Jakie są przewidziane działania, by rzeczywiście nie dochodziło do patologicznych sytuacji, że placówki całkowicie znikną i zniknie problem poczty. Będzie szyld, ale nic dobrego z tego nie wyniknie dla ludzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze głosy państwa posłów? Nie widzę.

Był głos strony społecznej. Proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Konfederacji Lewiatan Robert Sagan:

Dziękuję, panie przewodniczący. Robert Sagan, Stowarzyszenie Lewiatan. Mam pytanie do zagadnienia, które nie zostało ujęte w prezentacji ani w przedstawionym materiale. Od dwóch lat wdrażany jest program cyfryzacji radia. Jest on realizowany głównie pod auspicjami KRRiT. Mam pytanie, czy w planach i projektach rządowych są regulacje dotyczące tego procesu? Proces w perspektywie kilku lub kilkunastu lat może diametralnie zmienić rynek radiowy. Wydaje się to dość istotne.

Dziękuję za odniesienie się do tego problemu.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Były głosy i pytania. Jeśli pan minister zechce się do nich odnieść, to bardzo proszę.

Minister administracji i cyfryzacji Rafał Trzaskowski:

Zacznę od tyłu. Jeśli chodzi o proces cyfryzacji radia, to on postępuje w pewnym sensie postępuje. Zwłaszcza, jeśli chodzi o radio publiczne. Natomiast zamówiliśmy analizy, które mają pomóc podjąć decyzje, czy chcemy kontynuować ten proces, na jakich warunkach i w jakim czasie. Mamy bardzo różne doświadczenia z Europy. Są kraje, np. Wielka Brytania lub kraje spoza UE, np. Norwegia, Szwajcaria, w których ten proces zakończył się dużym sukcesem. Jednak z Niemczech wypływa mieszanie doświadczenie. Są również państwa, które wycofały się z procesu cyfryzacji radia, czyli takie, w których się to nie powiodło. Dlatego, po pierwsze, zamówiliśmy raport, który ma potwierdzić, jak specyfika Polski wygląda w kontekście tych wyzwań. Po drugie, zamówiliśmy badania, które dotyczą tego, jak Polacy odpowiadają na potrzebę ewentualnego posiadania radia. Wie pan, że toczy się koło tego gra rynkowa. Dlatego mamy kakofonię, jeśli chodzi o koszty, które to przedsięwzięcie by za sobą pociągnęło. Jesteśmy na etapie weryfikacji. To rozstrzygnie się w ciągu paru tygodni. Raporty już są, ale nie są jeszcze kompletne. Wówczas będziemy mogli ustosunkować się do tego problemu. Nie wykluczam, że będziemy kon-

tynuować proces, ale nie wykluczam, że podejmiemy inną decyzję. „Na stole” musimy mieć wszystkie dane, by jasno odpowiedzieć jak ten proces będzie wyglądał w polskiej specyfice i czy nas na to stać. Czy stać na to naszych obywateli.

Kwestia Poczty Polskiej. Sytuacja jest trudna, ponieważ jest mnóstwo zatrudnionych pracowników. Każda zmiana w Poczcie Polskiej budzi bardzo dużo emocji. Nie ulega wątpliwości, że konieczna jest restrukturyzacja spółki. Narodziła się mocna konkurencja, która działa na innych zasadach. Poczta musi się dostosować do konkurencji i do zmieniających się warunków na rynku. Bardzo klasyczne usługi są powoli wypierane przez usługi, które dzieją się za pośrednictwem Internetu. Poczta Polska się do tego przygotowuje przez wypowiedzenie układu zbiorowego – co również napotyka mnóstwo kontrowersji. Dlatego trwają rozmowy ze związkami zawodowymi. Sama zmiana, która polega na tym, że promuje się dobrych pracowników oraz tych, którzy idą z duchem czasu i się do tego dostosowują, moim zdaniem, ma głęboki sens. Natomiast pojawiają się pytania o przyszłość Banku Pocztowego, czy Poczta Polska w jakiejś perspektywie, nie powinna wejść na giełdę? Oczywiście, przy zachowaniu pakietu kontrolnego przez Skarb Państwa.

Proces restrukturyzacyjny wiąże się również z decyzjami, które dotyczą placówek. Nie są to łatwe decyzje. Podzielam zdanie pana posła, że jedną z największych korzyści, silnych stron poczty, jest właśnie system dystrybucji oraz to, że poczta jest obecna właściwie w każdej gminie w Polsce. Stanowi to o sile poczty i dlatego jest atrakcyjna jako instytucja i partner dla innych instytucji, by mogły rozwijać swoje usługi. Decyzje dotyczące likwidowania placówek są najtrudniejsze. Jednak nie ulega wątpliwości, że cały proces musimy racjonalizować. Bez tego poczta nie będzie konkurencyjna, zwłaszcza w porównaniu z podmiotami, które nie rozwijają punktów kontaktu w podobny sposób. Które zdają się na zupełnie inne centra dystrybucji, które przy okazji świadczą usługi pocztowe.

Jest to spore wyzwanie i proszę mi wierzyć, że wszystkie sygnały o zamykaniu placówek, które do nas płyną, są przez nas analizowane i rozmawiamy na ten temat z prezesem i zarządem. Wiemy, że jeśli chodzi o całą Polskę, jest to sprawa bardzo istotna. Jednak niektórych drastycznych decyzji, które dotyczą układu zbiorowego lub likwidacji niektórych placówek, nie unikniemy. Miejmy nadzieję, że nie będzie ich dużo.

Odpowiadając na pytanie posła Rogackiego, które dotyczyło terminarza i częstotliwości. Na poprzednim posiedzeniu Komisji mówiłem państwu, że zrobiliśmy bardzo dokładną analizę wszystkich opcji, które „leżą na stole” i o których się dyskutuje. Dotyczą one budowania jednej sieci oraz kilku sieci w oparciu o aukcje i przetarg. Analiza jest gotowa, będzie upubliczniona w przyszłym tygodniu. Państwo wiecie, że są pytania płynące z UOKiK. Jeśli chodzi o strategię rządową, to podejmiemy decyzję o tym, jaki model realizacji będzie najlepszy w kontekście realizacji EAC. Mam na myśli wpisanie pewnych zobowiązań, które pokryją się ze zobowiązaniami realizowanymi zgodnie z PO Polska Cyfrowa. Jednak proszę pamiętać, że ostateczna decyzja należy do regulatora. My określamy pewną strategię, ale regulator zdecyduje, w jakim tempie prace będą postępować. Jeśli regulator dojdzie do wniosku, że warto kontynuować, i jeśli nasze analizy tak wskażą, regulator się zgodzi oraz stwierdzi, że należy wybrać jeden wariant, to terminarz będzie wyglądał inaczej. Jeżeli regulator wybierze inny wariant, to terminy również będą wyglądać inaczej. Krótko mówiąc – bo wygląda, jakbym uciekał od pytania – jeżeli regulator stwierdzi, że realizuje dalej to, co sobie wcześniej wyznaczył, czyli aukcje na tzw. paczki, to ten proces jest lepiej przygotowany i może się szybciej dokonać. Wcale nie znaczy to, że proces potoczy się szybko, ale wówczas czasowo możemy myśleć o końcu tego roku. Ewentualnie o początku przyszłego roku.

Jeśli regulator podejmie jednak decyzję o przetargu, to proces będzie trwał nieco dłużej, bo należy przygotować ten proces. Jeżeli regulator powróci do idei budowania jednej sieci, to proces będzie trwał zapewne ok. jednego roku, ponieważ wymaga on zmian w prawie.

Długo państwa nie będziemy trzymali w niepewności, bo – tak jak powiedziałem – w przyszłym tygodniu będzie jasne za i przeciw każdej opcji. Później regulator, podejmie decyzję bardzo szybko, myślę, że w przeciągu najbliższych tygodni będzie wiadomo jaki jest plan. Najszybciej powinna być to końcówka tego roku lub początek przyszłego.

Jednak, jeśli dojdzie do radykalnych zmian, to będzie trzeba zmieniać prawo telekomunikacyjne i potrwa to dłużej, bo należy notyfikować KE etc.

Krótko jeśli chodzi o inne terminy. Jeśli chodzi o ePUAP, to będziemy gotowi z aplikacją w ciągu najbliższych miesięcy, czyli na jesień. Mieliśmy problemy z ruchem internetowym, ponieważ parę lat temu nie przewidziano, że ePUAP będzie musiał wytrzymać duży ruch w newralgicznych punktach. Zawsze jest to trudna decyzja. Można powiedzieć, że jest to dylemat francuskich autostrad. Francuzi twierdzą, że nie ważne, co się zrobi, zawsze 1 sierpnia we Francji będzie korek na autostradzie. Nawet jeśli wybuduje się 20 pasów. Francuzi mają zwyczaj, że wszyscy gremialnie wyjeżdżają 1 sierpnia na wakacje. Oczywiście, pytanie: czy opłaca się budować 20 pasów na jeden dzień i na powrót pod koniec sierpnia? Mamy ten sam problem. Należy wyskalować system i wypróbować, jak będzie działał w innym środowisku informatycznym z większą liczbą serwerów. W ePUAP również są kluczowe punkty, w których Polacy będą korzystać, przykładem jest ostatni wybór między ZUS a OFE.

Gdy aplikacja będzie gotowa, będziemy ją testować na nowym otoczeniu informatycznym. Następnie musimy dokonać integracji systemu. Postawiliśmy na to, by wyodrębnić profil zaufany od ePUAP. By funkcjonował odrębnie, by jeżeli pojawią się jakiekolwiek problemy z ePUAP – a pewnego dnia może się pojawić przeciążenie – to obywatel będzie nadal miał system weryfikacji, którym się podpisze, np. w ministerstwie płacąc podatki lub w ZUS jeśli będzie taka możliwość. Nie będzie to zależnie od funkcjonowania ePUAP. Ma to również wymiar bezpieczeństwa. Jeśli będzie – nie daj Boże – cyberatak, to profil będzie nadal działał w sposób niezależny. Jednak wyodrębnienie pociągnęło za sobą konsekwencje czasowe oraz to, że system później będzie musiał być zintegrowany. Dlatego, prawdopodobnie prace zakończą się na początku przyszłego roku – myślimy o marcu lub kwietniu.

Jeżeli chodzi o realizację usług, za które odpowiadam jako koordynujący 7 i 8 Oś – a są w realizacji w poszczególnych ministerstwach – to każdy z tych projektów ma już swój określony terminarz. Posiedzenia Komitetu Cyfryzacji są jawne, zatem wszystkie informacje są dostępne dla państwa, zatem chyba nie muszę opowiadać o każdym projekcie. Niektóre z nich idą zgodnie z terminarzem, ale nie wszystkie. Niektóre są bardzo trudne, np. P1 w obszarze zdrowia, lub pl.ID. Mamy pewnego rodzaju opóźnienia, ale wszystkie projekty są realizowane i koniec ich realizacji będzie w przyszłym roku – marzec, czerwiec, lipiec – zależy od projektu.

Jeśli chodzi o system RSO, czyli o ten system w związku, z którym podpisaliśmy dziś porozumienie z Telewizją Polską, czyli Regionalny System Ostrzegania, to działa już w tej chwili w całej Polsce. Moją decyzją zostało to przyspieszone i działa w całej Polsce w telewizji regionalnej. Chcemy również, by zaczął funkcjonować w tym roku lub na początku następnego na całym MUX 3.

Aplikacje internetowe będą dostępne w połowie 2015 r. Najlepszym systemem byłby system wysłania sms do obywateli. Jednak nie jest to proste, ponieważ wymaga zmian w prawodawstwie. Obecnie każdy musi się zgodzić na przesłanie takiej informacji. Jest to bardzo skomplikowane, ale prowadzimy prace na ten temat.

Jeżeli chodzi o programy regionalne, które dotyczą sieci, to wszystkie kończą się w tym roku. Z jednym lub dwoma regionami mamy problem i tam mogą wystąpić niewielkie opóźnienia, ale cały czas pracujemy nad przyspieszeniem tego.

To tyle. Jeśli macie państwo konkretne pytania à propos terminarza konkretnych kwestii, to chętnie na nie odpowiem. Oczywiście, jeśli są inne pytania, to również na nie odpowiem.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Zgłosił się jeszcze przewodniczący Siarka – rozumiem, że z dopytaniem?

Poseł Edward Siarka (KPSP):

Panie ministrze, mam jeszcze jedno pytanie. Podczas pana wypowiedzi na temat kwestii budowy platform, przypomniałem sobie o jeszcze jednej ważnej sprawie, czyli o ogólnopolskiej sieci telefonu alarmowego, czyli o 112. Byliśmy na etapie, że system powinien

w całości funkcjonować. Czy udało się „dograć” wszystko, co jest związane z budową tego systemu? Przecież teraz musimy postępować dalej, odnośnie do nr 999, 998, 997.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Jeśli nie, to zamykam listę. Bardzo proszę panie ministrze.

Minister administracji i cyfryzacji Rafał Trzaskowski:

Zacznijmy od nr 112. System działa w całym kraju od stycznia br. Jednak działa jeszcze analogowo, ale mamy już wprowadzoną geolokalizację – jest to niesłychanie istotne. Teraz kończymy proces, by działało to w sposób elektroniczny. Jest to dużo bardziej skomplikowane. Po pierwsze, jeśli chodzi o otoczenie prawne. Skończyliśmy proces uzgodnień z przedsiębiorcami i to właściwie jest gotowe. Po drugie, ważne są również uzgodnienia z poszczególnymi służbami. Chcemy, by, jeśli chodzi o straż i policję, by działało to automatycznie, a jeżeli chodzi o służbę zdrowia, to musi to „iść” za pośrednictwem operatora. Operator musi doprowadzić do wywiadu. Proces trwa i skończy się w przyszłym roku. Mam nadzieję, że w połowie przyszłego roku te rozwiązania będą już działać.

W międzyczasie dzieje się mnóstwo innych rzeczy, np. na początku przyszłego roku będziemy wyposażać karetki w tablety, by ten system funkcjonował jeszcze lepiej. Zwłaszcza jeśli chodzi o geolokalizację. Mamy określony postęp. Ostatnio w negocjacjach budżetowych udało mi się przełożyć pieniądze z rezerwy do naszego budżetu, by móc uruchomić szybciej przetargi.

Jeżeli chodzi o całą wersję elektroniczną systemu, to będzie ona w przyszłym roku. Mamy nadzieję, że w połowie przyszłego roku, a najpóźniej po wakacjach.

Poseł Adam Rogacki (PiS):

Czy mogę tylko dopytać?

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Zamknęliśmy już listę, ale proszę bardzo.

Poseł Adam Rogacki (PiS):

Panie ministrze, jestem ciekawy tabletów w karetkach. Czemu ma to służyć?

Minister administracji i cyfryzacji Rafał Trzaskowski:

Przede wszystkim temu, by sama komunikacja odbywała się szybciej, również jeśli chodzi o geolokalizację. Cała zabawa polega na tym, że w tej chwili wygląda to tak, że mamy nr 112, czyli jeden numer, na który dzwoni obywatel, ale później sprawa dzieje się analogowo. Musi być końcówka do systemu elektronicznego w każdej karetce. By działo się to bez przełączania. Krótko mówiąc: jest elektroniczne połączenie z karetką i to od razu z lokalizacją. Karetka może być wysłana, a równolegle prowadzony jest wywiad przez dyspozytora. Dziesięć razy szybciej będzie działał cały system. Plus w urzędzie wojewódzkim mamy mapę, na której dokładnie widać, gdzie są dane karetki – dziś już to mamy – ale one mogą przekazać jeszcze konkretną informację, co się dzieje. W tym momencie sam dyspozytor decyduje, np. wysłał gdzieś karetkę, a za pośrednictwem iPada ma się znacznie więcej informacji. Dyspozytor może dokonać bardzo precyzyjnej decyzji, czy np. nie ma poważniejszego wypadku, do którego należy skierować karetkę.

Poseł Adam Rogacki (PiS):

Nie można zorganizować tego telefonicznie?

Minister administracji i cyfryzacji Rafał Trzaskowski:

Można, ale wówczas precyzja jest dużo większa. Nie jestem specjalistą, ale można sobie wyobrazić, że można nawet przesłać zdjęcie i powiedzieć, że to złamanie jest bardziej skomplikowane i lepiej tam szybciej przesłać karetkę.

Przewodniczący poseł Andrzej Orzechowski (PO):

Dziękuję bardzo serdecznie wszystkim państwu. W szczególności dziękuję panu ministrowi za wyczerpującą informację, za obecność, za odpowiedzi na pytania. W imieniu całej Komisji życzymy bezproblemowej realizacji priorytetów do końca kadencji.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.